



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Urszula Adamczyk

Starosta Jerzy Rakowski: Dzięki współpracy udaje się więcej

Publikowane od
10.04.2023 17:55:07

Publikowane do
07.05.2023 15:03:15



O trwających i planowanych inwestycjach na drogach powiatowych w Mławie rozmawiamy ze starostą powiatu mławskiego Jerzym Rakowskim.

Mieszkańcy Mławy bywają zaskoczeni faktem, że nie wszystkie drogi na terenie miasta są pod zarządem ratusza, ale czemu należą do powiatu.

Powiem wam – czemu jest to wojewódzka, a nawet krajowa. To faktycznie bywa mylące. Ale faktem jest, że jako powiat odpowiadamy w Mławie za 15 km dróg. To są m.in. ulice Nowowiejska, Padlewskiego, Lelewela, Płocka, Sienkiewicza, czemu Szpitalnej, ul. Nowa, Szreńska, Graniczna, Brukowa czy Kościuszki. To ważne i znaczące drogi, jeżeli chodzi o komunikację w mieście, dlatego zależy nam, żeby były w jak najlepszym stanie. Czemu z nich jest, jak np. Napoleńska, Nowowiejska, Padlewskiego czy niedawno przebudowana Lelewela.

Niedługo dojdzie do nich ul. Nowa.

Ta ulica wymaga totalnej naprawy, ze względu na ogromny ruch, który na niej panuje oraz inwestycje, które były tam prowadzone, m.in. budowa kanalizacji. Remont to by było za mało, dlatego zapadła decyzja o przebudowie. Projekt zrobiliśmy wspólnie z miastem, szacowaliśmy koszt zadania na ponad 25 000 000 zł. Zakłada ono budowę ronda, nowe instalacje, chodniki rowerowe, miejsca parkingowe. Wycieczymy się w przebudowywaną przez miasto ulicę Studzieniec. Jako powiat staraliśmy się z różnych źródeł pozyskać środki zewnętrzne i muszę powiedzieć, że wyszedł nam finansowy majstersztyk. Udało nam się zdobyć 24 500 000 zł z Rządowego Funduszu Polski Łódź, a 750 000 z Funduszu Rozwoju Dróg. Wkład własny miasta wyniesie 800 000 zł, po 400 000 zł pochodzi z budżetów powiatu i miasta Mława. Tymczasem po przetargu cena, którą zaproponował wykonawca to tylko 16 120 000 zł! To byłoby pierwsze od dawna postępowanie, w którym udało się uzyskać niższą kwotę niż zakładano. Ostatecznie z Polskiego Łódź dostaliśmy 15 800 000, a z Rozwoju Dróg 460 000 zł, co przeznaczymy na wkład własny. Miasto i powiat dokładają po 27 000 zł. Powiem szczerze, że takie inwestycje mógłbym czuć realizacją.

Ale to chyba niestety wynik?

Zgadza się. Czegoś całkowicie przeciwnego doświadczamy teraz na przykładzie ulicy Płockiej. Tutaj również projekt zrobiliśmy z Miastem Mława, zawarliśmy umowę o wspólnym wkładzie własnym, po milionie zł. Jako powiat pozyskaliśmy 3 mln 750 z rezerwy budżetu państwa, więc mieliśmy prawie 6 000 000 zł na to zadanie. Zgodnie z kosztorysem wystarczająca kwota na kilometrowy odcinek, który planowaliśmy przebudować – od Ronda Miast Partnerskich przy Alei św. Wojciecha – do starej „siódemki”. Tymczasem po przetargu uzyskaliśmy kwotę... 14 000 000 zł. Wspólnie z burmistrzem zdecydowaliśmy więc o skróceniu tego odcinka, od „siódemki” do rzeki Seracz. Niestety, nie było ofert. Postanowiliśmy dołożyć więc do tego zadania pieniądze, które zaoszczędziliśmy na ulicy Nowej. Dysponujemy kwotą ok. 11 000 000 zł. Teraz oferta w przetargu przekroczyła 17 000 000 zł. Kolejny raz ogłosiliśmy postępowanie na krótszy odcinek. Czekamy na rozstrzygnięcie.

To są niewyobrażalne pieniądze.

Dlatego też konieczna jest współpraca z miastem, żeby cokolwiek udało się zrealizować; cieszą się, że tak dobrze się układa. Już na etapie projektowania kolejnych inwestycji dzielimy się kosztami po 50 proc., staramy się też rozmawiać i dochodzić do konsensusu, jeżeli chodzi o wkład w realizację zadania. Dzięki temu da się zrobić więcej. My, jako powiat, środków na inwestycje mamy niewiele, stąd jest to tak ważne. W całym powiecie obecnie, dzięki wsparciu gmin, wykonujemy zadania za 70 000 000 zł. Kolejną wspólną inwestycją z miastem jest remont ul. Sienkiewicza. Mława przekazała nam 370 000 zł, my dokładamy tyle samo i planujemy poprawić odcinek przy wiadukcie przy Szreńskiej. Będzie tam nowa nakładka, chcemy od razu usprawnić tam ruch, wygospodarować pas dla skrajnych w prawo.

A co z ulicami Graniczną, Brukową i Kościuszką?

Staraliśmy się o środki na przebudowę Granicznej i Brukowej, potrzeba na ten cel 30 000 000 zł. Nie

udało nam się zdobyć tych pieniędzy, więc złożyliśmy drugi wniosek, też w porozumieniu z miastem, na remont. Nowa nakładka to wartość ok. 3 000 000 zł. Czekamy na decyzję w sprawie tych pieniędzy. Zdajemy sobie sprawę, że poprawa stanu tych dróg jest niezbędną, tym bardziej, że po skończeniu budowy Alei w Wojciecha, spodziewamy się tam wzmożonego ruchu.

Jeśli uda się zrealizować remont, to przebudowa nie będzie już realizowana?

Przebudowę nadal przewidujemy, podobnie jak było z ul Nową. Poszukujemy środków, ale zmienimy kolejność i pierwsze będzie miała ul. Kościuszki, tam brakuje nawet chodników.

Wszyscy zarządcy dróg – i miasto, i powiat – borykają się teraz z poziomymi naprawami.

Częstkowe naprawy już się rozpoczęły w całym powiecie. Warunki pogodowe nie są jeszcze jednak na tyle stabilne, żeby to mogły być remonty całokształtowe. Dysponujemy jednak urządzeniem, tzw. patcherem, który pozwala na usuwanie dziur i spękań. Wcześniej mieliśmy podpisaną umowę na utrzymanie dróg z miastem, które w tym roku jej nie przedłużyło, ale podjęliśmy wyzwanie i jestem przekonany, że robimy to na takim poziomie, że mieszkańcy nie widzą różnicy. W końcu wszystkim nam, w takim samym stopniu zależy na bezpieczeństwie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Urszula Adamczyk

Fot. UA

Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/artypul/starosta-jerzy-rakowski-dzieki-wspolpracy-udaje-sie-wiecej>